

Argumenty na rzecz takiego rozwiązania są oczywiste. Z każdą ze swoich suk hodowca może pojechać do najlepszego reproduktora, i to za każdym razem do innego. Jeśli sam ma psa, nawet wybitnego, jest mało prawdopodobne, aby pies ten nadawał się do krycia wszystkich suk. Jeśli, co gorsza, zwierzę to okaże się przeciętne, to nie będzie też używane przez innych hodowców w ten sposób zostajemy z psem, który tylko zajmuje miejsce w domu, a nie wnosi niczego do rozwoju naszej hodowli. Oczywiście, nie wykluczam, że jest on uroczym domownikiem i posiadanie go daje właścicielowi dużo przyjemności. Ale zakładam też, że tak jest ze wszystkimi psami, a przede wszystkim, że hodowca stara się myśleć racjonalnie, nie kierując się tylko emocjami.

W każdej rasie potrzebujemy znacznie więcej suk niż psów.

Powód jest prosty: suka ma zazwyczaj jeden miot rocznie, podczas gdy dobry reproduktor popularnej rasy może mieć i kilka miotów tygodniowo. Z tego względu wybierając suki hodowlane nie możemy być aż tak surowi w ocenie, jak w przypadku wyboru psów(...). Jakkolwiek przy wyborze suk nie możemy być aż tak krytyczni jak w wyborze psa, nie znaczy to, że na założycielkę hodowli nie powinniśmy poszukać suk jak najlepszej.

Większość hodowców rozpoczęła i rozpoczyna hodowlę od kupienia przypadkowego szczeniaka rasy, która im się spodobała. Mało kto zastanawia się wtedy, gdzie i co kupić, musi więc mieć wiele szczęścia, aby trafić na dobre szczenię. Często chętni korzystają z ogłoszeń w prasie codziennej lub specjalistycznej. Nie zawsze jednak hodowle zamieszczające obiecujące ogłoszenia są rzeczywiście najlepsze.

Szansa na zakup dobrego szczeniaka rośnie, gdy nie działamy w pośpiechu. Warto najpierw poczytać trochę o interesującej nas rasie, zobaczyć kilka wystaw, porozmawiać z hodowcami i dopiero wtedy przemyśleć się do kupna. Nieliczni jednak kierują się tymi zasadami, toteż właściwie nie zdarza się, aby pierwszy pies był od razu „strzałem w dziesiątkę”.

Kiedy już wejdzie się w środowisko hodowców i wystawców, zazwyczaj następny zakup jest bardziej udany(...)

Jeśli niefortunnie tak się złożyło, że nasz szczeniak wyrósł na suczkę miłą i kochaną, ale daleką od ideału, to nie rozmnażamy jej. Nie jest prawdą, że odchowanie szczeniąt przynajmniej raz w życiu jest warunkiem zdrowia suk, a z pewnością rozmnażanie kiepskiego zwierzęcia nie przynosi pożytku rasie. Można suczkę kochać, szkolić, można się nią zachwycać ale nie rozmnażać!(...)

Zażośmy jednak, że wszystko poszło pomyślnie, a ponadto, że wiemy już co nieco także o przodkach swojej suk. Pora teraz poczynić pierwsze plany hodowlane i rozejrzeć się za odpowiednim reproduktorem. (...)

## *Wybór reproduktora*

W każdym kryciu ojciec jest równie ważny jak matka. Każdy z potomków otrzymuje 50% genów od każdego z rodziców, a więc oboje mają jednakowy wpływ na jego wygląd i charakter. Może się oczywiście zdarzyć, że owe 50% od jednego z rodziców będzie nieść lepsze cechy niż od drugiego, ale w równym stopniu dotyczy to ojca i matki. (...)

W hodowli przyjęło się jednak przykładać większą wagę do reproduktora, choćby z tego względu, że jeden pies może pokryć wiele suk. W rasie wystarczy znacznie mniejsza liczba reproduktorów niż suk hodowlanych, więc można sobie pozwolić na znacznie ostrzejszą selekcję psów. Co więcej, reproduktor może mieć o wiele większy wpływ na hodowlę (zły lub dobry) poprzez liczbę swego potomstwa, niż kiedykolwiek mogłaby mieć suka, o ile nie jest matką kilku wspaniałych synów. (...)